Nr. 305. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, sobota 4 grudnia 1920. Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 64 Mk., z dostawą do domu 70 Mk., na prowincyi 70 Mk., w innych państwach 90 Mk. (z przesyłką poczt.)

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonparoil. 5 Mk. Nadesłane 9 Mk. po kronice i komunikaty 15 Mk., w tekście 20 Mk., na pierwszej stronie 30 Mk. Drobne: za słowo 1 Mk. Zamiejscowe (poza lwowskie) o 100 proc. droższej, zagraniczne o 200 proc. drożej, na niedziele i święta o 50 proc. drożej.

Adres Redakcyi i Administracy Lwów, ul. Sykstuska L. 21.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski

3 Marki.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Rezygnacya Dąbskiego z przewodnictwa delegacyi pokoj.

Dąbski zrezygnował z godności przewodniczącego delegacyi pokojowej.

WARSZAWA 2. grudnia (tel. wł.) Wielkie zainteresowanie kół polskich wywołała **wiadomość o rezygnacyi Dąbskiego z godności przewodniczącego delegacyi pokojowej w Rydze.** Dąbski jeszcze 28. listopada wniósł formalną dymisyę na ręce Witosa; Rada ministrów rozpatrywała rezygnacyę i **telegraficznie poleciła Dąbskiemu pozostać na stanowisku.** Równocześnie Dąbski zawiadomił o rezygnacyi klub Piastowców, który jutro odbędzie w tej sprawie posiedzenie w obecności Witosa. W kołach sejmowych słychać, że Piastowcy pozostawią Dąbskiemu wolną rękę.

Jako ewentualnego następcę wymieniają podsekretarza stanu, Wróblewskiego.

Sprawa wyjazdu delegacyi sejmowej do Rygi została odłożona do wyjaśnienia się sytuacyi.

Zawieszenie broni na froncie generała Żeligowskiego podpisane.

GENEWA. (Pat.) Havas. W Radzie Ligi narodów odczytaną została depesza pułkownika Chardigny, zawiadamiająca **o podpisaniu umowy w sprawie zawieszenia działań wojennych w okręgu Wilna.** Rada Ligi badała następnie sprawę mianowania komisarzy cywilnych dla przeprowadzenia plebiscytu na terytryum spornem między Polską a Litwą.

LINGBY. (Pat.) Na wysłanie duńskich wojsk ochotniczych do Wilna w myśl propozycyi Ligi narodów zgodziły się wszystkie partye polityczne. Rząd przedłoży prawdopodobnie parlamentowi jeszcze dziś odnośny wniosek, po którego zaakceptowaniu wojska niezwłocznie udadzą się na miejsce przeznaczenia.

KOWNO. (Pat.) Litewska agencya telegraficzna donosi, że **w myśl układu rozejmowego zawartego z Litwą, kroki nieprzyjacielskie ustały o północy.**

O założenie uniwersyt. ukraińskiego.

WARSZAWA 2. grudnia (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi oświatowo-konstytucyjnej p. Czapiński referował sprawę założenia uniwersytetu ukraińskiego. Referent oświadczył się za uniwersytetem. ale bez określenia mieiscowości. Pożądane jest bowiem zapoznanie się z życzeniami Ukraińców, oraz ze stanowiskiem rządu polskiego. Cała sprawa ma charakter polityczny i musi stanowić część rozwiązania kwestyi ukraińskiej, które powinno się odbyć na podstawie porozumienia między obu narodami.

Przedstawiciel ministerstwa oświaty, prof. Zurawski, oświadczył, że z ministerstwa niema informacyi co do tej sprawy. Na wniosek p. Skarbka uchwalono odbyć w tej sprawie jeszcze jedno posiedzenie przy udziale Witosa.

Dąbski zrezygnował z godności przewodniczącego delegacyi pokojowej. 2. Sp.

Normalny ruch na kolej. od 10 grudnia.

Na Komisyi komunikacyjnej wiceminister Eberhard oznajmił, że od 10. bm. zostanie przywrócony normalny ruch kolejowy, jaki istniał przed zarządzeniem jego ograniczenia. Od dnia 1. stycznia 1921 administracya kolejowa ponosić będzie całkowitą odpowiedzialność za przewóz bagaży i towarów.

Czy zawrzeć umowę gospodarczą z Niemcami?

WARSZAWA. (Tel. wł.) 2. grudnia. „Kuryer Polski" donosi, że Wł. Grabski, ustępując ze stanowiska ministra skarbu, zalecał kolegom swoim zawarcie ugody gospodarczej z Niemcami.

Zdaniem „Kuryera" rada ta jest słuszna, ponieważ Niemcy, jako zbiornik produkcyi przemysłowej, przedstawiają dla Polski najlepsze szanse podjęcia stosunków handlowych.

„NOWI ROSYANIE KRADNĄ JAK STARZY..."

WARSZAWA. (Tel. wł.) 2. grudnia. Wedle najświeższych wiadomości, nadużycia w rosyjskim komitecie Sawinkowa (będącym polityczną ekspozyturą akcyi gen. Bałachowicza) w Warszawie doszły do niebywałych rozmiarów. Dwóch członków tego komitetu na same fiakry w przeciągu trzech dni wydało 175.000 mk. Były pułkownik carski, wysłany z kwotą pół miliona na front, wyjechał i ślad zaginął po nim i po pieniądzach.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi b. prokurator carski Herschelman.

Precz ze szkołą wyznaniową!

Klerykalizm i wstecznictwo polskie usiłują uczynić Polskę państwem kościelnem. Przed kilku dniami rozgrywała się w sejmie kampania o uprzywilejowane stanowisko kościoła w państwie, obecnie usiłuje się ze szkoły polskiej uczynić wyznaniowy cheder.

W dyskusyi nad odnośnymi paragr. zabrał głos niezmordowany pos. tow. **Czapiński**, który wskazywał, że podobnego wstecznictwa, jakim usiłuje się oplugawić konstytucyę polską, nie ma nigdzie na świecie.

Francya w roku 1882 wprowadziła szkołę neutralną, w Belgii mimo reform rządów klerykalnych zawarowano rodzicom prawo nie posyłania dzieci na naukę religii. W Ameryce, w niektórych stanach zakazano nawet czytania Biblii w szkole, aby nie urażać poglądów, którejkolwiek sekty czy wyznania. Najnowsza konstytucya czeska postanawia, że wykłady w szkole mają być w zgodzie z poszukiwaniami naukowemi. Konstytucya niemiecka, która bynajmniej nie jest dziełem socyalistów, lecz wytworem kompromisu z tak potężnem stronnictwem, jakiem jest centrum katolickie w Niemczech, przepisuje, że nauka ma być w zgodzie z ideą pojednania narodów i może być także bezwyznaniowa.

U nas natomiast chce się wprowadzić **supremacyę kleru** w szkole, a tą drogą i w społeczeństwie.

Tej supremacyi nie możemy dopuścić z różnych powodów. Już sama metoda nauki kościelnej jest sprzeczną z zasadą nowoczesnej pedagogii, z kształceniem ducha inicyatywy. Jeżeli ks. Lutosławski rzeczywiście ma takie zaufanie do natury dziecka a chociaż nie powinien go mieć, bo dusza dziecka jest skażona grzechem pierworodnym (wesołość), — to zgodnie z poglądami Montaigne'a i Rousseau'a powinien ufać swobodnemu rozwojowi dziecka na obywatela. Już Szczepanowski przestrzegał, żeby twórcy przyszłych obywateli polskich nie zapominali o wielkiej alternatywie jaka przed nimi staje: naśladownictwo, czy twórczość, tresura czy geniusz.

Także pod względem etyki przewaga kleru w szkole nie jest pożądana, gdyż wytwarza to w dziecku nieszczerość, jeżeli np. o godz. 9. dziecko dowiaduje się, że wieloryb połknął proroka Jonasza, a o 10, że wieloryb wogóle nie może połykać tak wielkich figur. Ta nieszczerość w końcu prowadzi do tego dziwnego typu jakim jest klerykał niewierzący.

Ks. Teodorowicz twierdził, że kościół katolicki stanie się zaporą przeciw protestantyzmowi. Przeciw jakiemu? Czy przeciw posłom Buzkowi, Świdzie, Bobkowi i innym? Może przeciw protestantom niemieckim? Ale wszakże Niemcy nie są tylko protestantami i właśnie **jedną z najsilniejszych podstaw germanizmu teraz i w przeszłości jest właśnie rzymska hierachja kościelna.**

Pod względem narodowym duchowieństwo wychowuje dziecko raczej na obywatela rzym-

skiego, niż polskiego. W walce zaś o szkołę polską reprezentantami represyi rosyjskiej byli reprezentanci hierachji kościelnej. Odezwa warsz. Arcyb. Popiela z 23 lipca 1905 r. wzywała do powrotu do szkoły rosyjskiej. W 1908 r. Związek katolicki wytoczył walkę przeciw Macierzy Szkolnej. Słuszność też mają autorzy, którzy twierdzą, iż kler przyczynił się do zdezorganizowania instynktów narodowych. Jeden z nich, między innemi powiada: „Kościół osłabiając ideę narodową i siłę moralną narodową Państwa, podkopywał najsilniejsze jego podstawy. **Polityka kościelna i duchowieństwo usiłowało idee narodowe podporządkować widokom kościoła** i tem przyczynić się do zdezorganizowania instynktów narodowych.

Napisał to Roman **Dmowski** w artykule „Podstawy Polityki polskiej“.

Przechodząc do stosunku hierachji kościelnej do nauki, widzimy, że nawet wówczas, kiedy myśl polska wznosiła się najwyżej, hierachja katolicka nakładała na nią kajdany.

Prof. Smoleński w dziele „O przewrocie umysłu w Polsce w połowie XVIII. wieku“ przytacza liczne przykłady takiej ciemnoty wśród kleru. Np. Bernardyn Tyszkowski, współczesny Komisyi Edukacyjnej opowiadał o tem, jak tworzy się upiory, kiedy umiera ciężarna żydówka. W szkołach zaś, jak mówi Smoleński, rozstrzygano takie sprawy: Czy kobieta jest człowiekiem, czy nie? czy czarny pies jest lepszy do strzeżenia domu, czy biały do strzeżenia owiec i t. d. Taka nauka wytworzyła typ Polaka, wyśmiany przez Zabłockiego w utworze „Zabobony“.

Do dziś na piśmiennictwie naszem ciąży ten wpływ kleru. Wielu starych autorów polskich nie wydaje się ponownie, gdyż nie podobają się klice klerykalnej. Wskutek interwencyi arcb. Sapiehy zakazano wystawienia „Klątwy“ Wyspiańskiego. W tłumaczeniu arcydzieła Dostojewskiego „Bracia Karamazowy“ katolicka tłumaczka, p. Beaupres, opuściła 300 wierszy najważniejszych. Nie ponawia się wydań „Podróży do Ciemnogrodu“ Stanisława Potockiego, gdyż jest źle widziana przez hierachię. Tak samo dzieła Modrzewskiego.

W całej tej argumentacyi niema nic skierowanego przeciw religii. Mam najgłębszy szacunek przed religią, jako wewnętrzną wiarą człowieka, ale tem bardziej jestem przeciwny narzucaniu dziecku w formie dogmatycznej tego, co zrozumieć może dopiero podrastając. Dziecko w szkole nauczyć trzeba przedewszystkiem poznania. Stanisław Szczepanowski współpracownik „Słowa Polskiego“, twierdzi, że w Polsce czasy największego poniżenia narodu, były jednocześnie czasami największego panowania katolicyzmu i Jezuitów. Twierdzi również, że wychowanie Polski przez Jezuitów oznacza jej zgubę, a tymczasem obecnie ta zguba znowu nam zagraża. Szczepanowski, gorący patryota, przestrzega przed tą drogą jezuicką. Gdybym to wszystko powiedział we własnem imieniu wywołałbym burzę na prawicy. Dmowski i Szczepanowski przemawiali tak, gdy nie potrzebowała prawica szukać poparcia we wpływie klerykalizmu.

Racyonalista, Jan Śniadecki, twierdził, że teologia wyrządziła więcej szkody duchowi chrześcijańskiemu, niż wszyscy niedowiarkowie razem wzięci. Na pastwę tej teologii szkoły nie oddamy. Naszym ideałem jest **wychować takich obywateli, którzyby śmiało i nieztomnie bronili praw własnych i Rzeczypospolitej**, a nas chcą przekonać do ideałów średniowiecza i scholastyki. My reprezentanci ludu pracującego na tę drogę nie wejdziemy i **potrafimy zmusić aby naszą wolę uznano.**

Nie możemy pozwolić, aby do nowej Polski iść staremi drogami, które prowadzą do zguby Polski. Kol. Teodorowicz mówiąc o sobie i swoich ludziach powiedział: „My jesteśmy wczorajsi, a wy dzisiejsi“. Tak, my jesteśmy dzisiejsi i jutrzejsi, a wy, tylko wczorajsi“.

—000—

Dalsze obrady nad Konstytucyą.

Organizacya senatu — O przejęcie przez Polskę rent ubezpieczeniowych pracowników na Górn. Śląsku.

WARSZAWA. (Pat.) 2. grudnia. Przed porządkiem dziennym zabrał głos p. **Barlicki** (P. P. S.), zapytując marszałka, czy poczynił jakie kroki, w celu uwolnienia z więzienia aresztowanego posła Dąbala. Marszałek odpowiada, że kroków nie poczynił, czeka bowiem na opinię w tej sprawie komisyi prawniczej.

P. **Lieberman** wyjaśnia, że nasza ustawa pozwala tylko na ściganie, przeprowadzenie śledztwa, i t. d., ale nie na aresztowanie posła, bo nad wszystkiem innem stoi prawo wykonywania mandatu.

Przystąpiono do dalszej rozprawy

nad konstytucyą,

począwszy od art. 122. Ks. **Mąkowski** (Z.L.N.) dowodzi, że u nas w Polsce nie ma szkół opanowanych przez duchowieństwo. Mowca wzywa P.P.S. do szczerego przyznania się, iż partya ta dąży do obalenia wszelkiej religii.

Poseł **Thon** polemizuje z wywodami ks. Lutosławskiego, opartymi na danych statystycznych, a mającymi dowodzić większej przestępczości wśród żydów. Mowca kończy: Jeżeli będziemy produkowali na eksport tylko antysemityzm, to nie poprawi to naszej waluty, chociby dlatego, że spotkamy się z taką konkurencyą, jak Węgry. Wychować musimy dzieci nasze na ludzi dobrych i sprawiedliwych.

P. Ks. **Maciejewicz** na wstępie zaznacza pod adresem przedmowcy, iż zamiast gołosłownie protestować przeciwko rzekomo fałszywemu komentowaniu talmudu, należałoby talmud przetłumaczyć na język polski, a wtedy rozwiałyby się wszystkie zarzuty. We własnym interesie — kończy mowca — chciejcie odsłonić prawdę. Następnie mowca przechodzi do polemiki z socyalistami w sprawie rozdziału Kościoła od państwa.

Do art. 128. poseł Ćwikowski zgłasza poprawkę, w myśl której zasady konstytucyjne stosowałyby się do wszystkich obywateli.

P. Pużak w imieniu P. P. S. zgłasza poprawkę, aby stan wyjątkowy mógł być wprowadzony przez rząd tylko za zezwoleniem Sejmu.

Do art. 131. (ostatniego) p. **Hirschhorn** żąda, aby pierwszy Sejm po ustaleniu granic Rzeczypospolitej polskiej miał prawo wprowadzania zmian w konstytucyi.

Referent p. **Dubanowicz** wyjaśnia, iż do art. 35. komisya nie proponuje żadnych zmian, natomiast życzenia niektórych klubów mogą być uwzględnione przy głosowaniu nad tym artykułem. Co do art. 36. wprowadzono zmiany merytoryczne. Według nowej propozycyi, **senat ma się składać z dwu grup nierównych.** Cztery piąte senatu mają być **oparte na powszechnem**, tajnem, równem, stosunkowem prawie głosowania. Liczba członków senatu w ten sposób uzyskana ma **sięgać około 100.** Są jednak dwa ograniczenia, a mianowicie: **prawo wyboru mają tylko ci, którzy ukończyli lat 30, a prawo wybieralności ci, którzy ukończyli lat 40.** Drugi moment dotyczy osiadłości rocznej, przytem jednak wyjątek ustanowiony jest dla tych, którzy wskutek reformy rolnej zmienią osiadłość. Druga grupa obejmuje niejako rzeczoznawców w sprawach państwowych, których uzyskuje się przez wybór i przez pewne instytucye. Liczba tych rzeczoznawców będzie zbyt mała, ażeby mogli oni odegrać rolę decydującą polityczną, ale dostateczna, ażeby dać pewne zabezpieczenie, że senat spełni swoje zadanie. Na tem odroczono dalszą rozprawę.

P. Ks. **Kotula,** uzasadnia nagłość wniosku swego, ażeby rząd polski wziął na siebie **rękojmię za wypłacenie rent, które pobierają górnośląscy robotnicy fabryczni, hutniczy i kolejowi z różnych kas śląskich i niemieckich.** Chodzi również o to, ażeby rząd miał prawo podniesienia tych rent do wysokości 25 proc. Nagłość wniosku przyjęto i odesłano go do komisyi ochrony pracy.

O przejęcie przez Polskę rent ubezpieczeniowych pracowników na Gr. Śląsku.

Wniosek ks. Kotuli brzmi:

Wkrótce ma się odbyć na Śląsku Górnym plebiscyt, który ma rozstrzygnąć o jego przynależności państwowej. Wielu pracowników na Górnym Śląsku ma pewne wątpliwości, co się stanie z ich rentami ubezpieczeniowemi na wypadek przyłączenia G. Śląska do Polski. Aby te wątpliwości usunąć, a nadto dać rządowi polskiemu możność podnoszenia tych rent do wysokości 25 proc. dla tych pracowników, którzy będą w koniecznej potrzebie i o to będą prosili, a nadto dla tych, którzy poniosą specyalne zasługi wobec Rzpltej Polskiej, Wysoki Sejm zechce uchwalić:

1. **Sejm wzywa rząd, aby przyjął na siebie gwarancyę rent ubezpieczeniowych dla wszystkich pracowników na G. Śląsku.**

2. Sejm upoważnia rząd **do podwyższenia rent ubezpieczeniowych dla pracowników na G. Śląsku do wysokości 25 proc.**, jeżeli pracownik będzie tego potrzebował i o to będzie prosił, a nadto dla tych pracowników, którzy poniosą specyalne zasługi wobec Rzplitej Polskiej.

Następne posiedzenie jutro, o godz. 3.30 po południu. Na porządku dziennym jest między innymi wniosek p. Anusza o wyznaczenie sumy na wydanie dzieł Adama Mickiewicza.

POSEŁ W BERLINIE SZEBEKO BĘDZIE MUSIAŁ USTĄPIĆ.

WARSZAWA. (Tel. wł.) 2. grudnia. Obiegają tu pogłoski, że stanowisko posła polskiego w Berlinie, **Szebeki** jest poważnie zachwiane. W ministerstwie spr. zagr. kursuje myśl, aby do Berlina wysłać osobistość, któraby dawała więcej gwarancyi co do zachowania się. „Przegląd wieczorny“ wymienia jako następcę Szebeki posła **Halbana**, prof. uniwersytetu lwowskiego, członka klubu Pracy konst., natomiast „Kuryer poranny“ pisze, że wiadomość co do nominacyi Halbana nie potwierdza się.

—•••—

Z POSIEDZENIA LIGI NARODOW.

GENEWA. (Pat.) W radzie Ligi narodów odczytano depeszę Hardinga, zawiadamiającą o podpisaniu umowy w sprawie zawieszenia działań wojennych w okręgu Wilna.

Następnie badano sprawę mianowania komisarzy cywilnych dla plebiscytu na terytoryum spornem między Polską a Litwą.

Jednogłośnie powzięto przychylną opinję co do prośby Austryi o przyjęcie do Ligi.

Stała komisya ekonomiczna Ligi zajmie się badaniem środków mających zapobiedz monopolizacyi surowców.

DEPOZYTY TROCKIEGO W BRAZYLII.

WARSZAWA. (Tel. wł.) 2. grudnia. Z Krymu donoszą, że w ostatnich 4 miesiącach Trocki zdeponował w bankach Buenos Ayres w Brazylii **80 milionów rubli w złocie.**

—•••—

D,ANNUNZIO w STANIE WOJENNYM z WŁOCHAMI.

PARYŻ. (Pat.) „Morning Post“ donosi z Londynu, że Włochy zawiadomiły oficyalnie koalicyę iż obszar Rjeki od wtorku znajduje się w stanie blokady od północy na lądzie i ze strony morza. Times donoszą w tej sprawie, że D,Annunzio na skutek ogłoszenia blokady oświadczył, iż uważa **się w stanie wojennym** z Włochami.

—•••—

OBCHOD ROCZNICY REWOLUCYI ROSYJSKIEJ W LONDYNIE.

MOSKWA. (Pat.) W Londynie odbyło się z powodu rocznicy rosyjskiej rewolucyi proletaryackiej uroczyste bardzo liczne zebranie, na którem uchwalono rezolucyę, aby „Rada czynu“ ogłosiła strajk generalny na wypadek, gdyby rząd angielski nie uznał rosyjskiego rządu sowieckiego i nie podjął z Rosya w najbliższej przyszłości stosunków handlowych.

Rzym za Niemcami.

WNIOSEK NAGŁY Z. P. P. S.

w sprawie zarządzeń ks. kardynała Bertrama co do zachowania się kleru na górnośląskim terenie plebiscytowym.

Dnia 21. listopada 1920 br. ks. kard. Bertram, arcybiskup wrocławski, wydał, a dnia 25 listopada ogłosił w piśmie urzędowem „Verordnungen des Fürstb. Gen.-Vik-Amtes zu Breslau" (Nr. 682).

„Rozporządzenie arcypiskupie w sprawie zachowania się kleru na terenie głosowania".

(Tu następuje tekst owego znanego już listu który w ręce niemieckich proboszczów składa decyzyę, któremu księdzu wolno brać udział w agitacyi plebiscytowej.)

Zważywszy, iż 75 do 80% proboszczów na Górnym Śląsku stanowią Niemcy, uprawiający z rozkazu wyższego hakatystyczną politykę, zarządzenie powyższe skieruje się głównie przeciwko księżom — Polakom i paraliżuje agitację polską, pozostawiając niemieckim proboszczom wolną rękę. Że biskup Bertram w tej, a nie innej intencyi wydał swe zarządzenie, widocznem jest z faktu, iż ten znany agitator hakatystyczny na stolcu biskupim wezwał listownie niemieckie zakonnice Boromeuszki z Cieszyna do przybycia na Górny Śląsk, w celu głosowania za Niemcami. Zarządzenie powyższe nie mogło być wydane bez porozumienia z nuncyuszem papieskim Rattim w Warszawie, który jest komisarzem plebiscytowym na Górnym Śląsku z ramienia Watykanu.

Zaznaczamy, że biskub wrocławski do tej chwili roztacza swe **wpływy hakatystyczne i na Śląsku Cieszyńskim,** należącym do decyzyi wrocł.

Wobec tego podpisani stawiają wniosek następujący:

1. Rząd polski natychmiast odwoła posła swego przy Watykanie, p. Kowalskiego i zwróci papiery uwierzytelniające nuncjuszowi papieskiemu w Warszawie, p. Ratti'emu.

2. Rząd polski natychmiast poczyni odpowiednie stanowcze kroki w celu wyłączenia pod względem kościelnym Śląska Cieszyńskiego z dyecezyi wrocławskiej i przyłączenia go do innej dyecezyi np. krakowskiej.

Warszawa, dn. 30. listopada 1920.

Encyklika papieża Grzegorza XVI. przeciw powstaniu r. 1831.

Katechizm niewoli.

Na 180-em posiedzeniu Sejmu poseł ks. Lutosławski w dyskusyi nad rozdziałem kościoła od państwa starał się przeprowadzić i udowodnić przekonanie, że kościół i papież zawsze wierni byli narodowi polskiemu w jego dążeniach narodowych i państwowo-twórczych.

Jest to typowa blaga wiecowa. Klerykalizm był i jest ostoją reakcyi. Trzydziestu posłów-księży w Sejmie głosowało przeciw reformie rolnej, a za senatem. Kler okazał z trybuny sejmowej, zwłaszcza w osobach ks. Teodorowicza i ks. Lutosławskiego, że jest jawnym i otwartym wrogiem ludu pracującego i jego słusznych żądań. W podobny znów sposób wrogiem dążeń wolnościowych polskich był kier rzymski.

W rocznicę powstania listopadowego warto przypomnieć „urbi et orbi" „List papieża Grzegorza XVI. do biskupów polskich z d. 9. czerwca 1832". Podajemy najcharakterystyczniejsze momenty jego na podstawie „Vicissitudes de l'Eglise catholique des deux rites en Pologne et Russie t. III. p. 254 do 257). Znajdują się również w Moszczyńskiego: „Geneza powstania listopadowego".

Brzmienie listu jest następujące:

Czcigodni Bracia!

Skoro tylko nas doszła wiadomość o strasznych klęskach, które roku zeszłego nawiedziły to tak pięknie rozwijające się królestwo, a przy tem, jak się dowiedzieliśmy, że przyczyną ich byli ludzie, **podstępni i kłamliwi,** co pod płaszczykiem religii w tych tak smutnych czasach **przeciwko prawnie ustanowionej zwierzchności bunt podnosząc,** ojczyznę **swoją, z pod jarzma należytej zależności wyłamaną,** napełnili smutkiem i boleścią, my, padłszy na kolana przed Najwyższym i Najlepszym Panem, jako jego, choć niegodni, przedstawiciele tu na ziemi, płakaliśmy nad klęską, jaka tę cząstkę powierzonej nam owczarni nawiedziła. Przejęci w pokorze serca najgłębszem współczuciem, staraliśmy się Ojca miłosierdzie przebłagać, prosząc Go, aby jak najprędzej kraj ten, tak gwałtowną i straszną walką wstrząśnięty, raczył uspokoić i **prawowitemu władcy należną nad nim zwierzchność przywrócić.** Chcieliśmy też zaraz, Bracia Wielebni, do was napisać, abyście wiedzieli, że w utrapieniach z wami współczujemy i abyście słowem naszem na duchu wzmocnieni tem staranniej i gorliwiej obowiązki wasze pasterskie wykonując i najdroższemu duchowieństwu waszemu i wiernemu ludowi przypomnieli zdrowe zasady, zachęcając wszystkich **do ich** zachowania.

Bracia Wielebni, oto otwieramy przed wami nasze serce, zachęcając was do gorliwości w służbie Najwyższego Pana prosimy i błagamy was, **abyście dokładali wszelkich starań do usunięcia z pomiędzy poddanego wam wiernego ludu przyczyn, które spowodowały przeszłe nieszczęścia.** Starajcie się oto przedewszystkiem jaknajusilniej i w tym kierunku całą waszą czujność zwracajcie, **aby ludzie podstępni, a lubujący się w nowinkach nie szerzyli więcej wśród owieczek waszych nauk fałszywych i zasad błędnych** swoim zwyczajem osłaniając się dobrem publicznem. Czuwajcie, aby w ten sposób nie oszukiwali więcej łatwowiernych prostaczków, nie dość ostrożnych i stających się w ich ręku ślepymi narzędziami do zaburzania nieopatrznie publicznego porządku. Dlatego też, **trzeba się starać podstępną taktykę tych mędrków odsłaniać i lud o niej przez jasny wykład prawd wiary pouczać.** Do tego czerpać dowody z pisma św., z zabytków czcigodnych kościelnego podania i pism ojców św. Oto źródła najczystsze, z których duchowieństwo katolickie czerpać powinno modłę postępowania i treść do swoich do ludu nauk, kazań i katechizacyi. Uczą nas jaknajwyraźniej posłuszeństwa względem raz od Pana Boga postanowionej władzy. To posłuszeństwo jest przykazaniem bezwzględnie obowiązkiem wszystkich (praeceptum absolutum) z pod którego wyłamać się wolno tylko wtedy, gdy przedstawiciele władzy żądają od nas czegoś, co się przykazaniom Boga sprzeciwia. **Wszelka dusza niechaj będzie poddana wyższym zwierzchnościom, albowiem niema zwierzchności jako od Boga, a które są, od Boga są postanowione, przeto kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu bożemu.** Żaden chrześcijanin nie jest wrogiem cesarza, bo on wie, że cesarz postanowiony jest od Boga, aby być od poddanych czczonym, szanowanym, miłowanym"...

Proste i jasne w swej treści pismo, nie wymaga ani komentarzy ani egzegezy. Zawiera wskazania, oparte na podstawach i zasadach bardzo solidnych. Wskazuje, jak i z Rzymu szedł prąd ożywczy dla nas, z tego Rzymu, który w okresie walk o Chełmszczyznę pozostał głuchy i niemy. Niechaj duchowieństwo, a zwłaszcza którzy zasiadają w Sejmie, uczynią rachunek sumienia, czy od zasad papieża nazbyt odstąpili.

J. P.

Czas odnowić przedpłatę na grudzień!!!

Strajk roznosicieli gazet w Warszawie.

WARSZAWA 1. grudnia. Jak donosi nam korespondent warszawski (Al.) wybuchł w Warszawie w dniu 1-go grudnia strajk roznosicieli gazet. Strajk spowodowany jest podwyższeniem wszystkich dzienników warszawskich do ceny 5 marek.

DASZYŃSKI ZAMIAST DĄBSKIEGO?

WARSZAWA. (Pat.) 2. grudnia. Jak donosi „Kuryer Warszawski" w kołach politycznych przewidują, że przewodniczący delegacyi pokojowej polskiej p. Dąbski nie zdecyduje się współpracować z sejmową delegacyą poselską. Jako jego następcę wymieniają wiceprezydenta Daszyńskiego.

DĄBAL W WIĘZIENIU W TARNOBRZEGU.

WARSZAWA. (Pat.) 2. grudnia. „Kuryer Warszawski" donosi: Na mocy uchwały sejmowej, postanawiającej wydanie sądowi posła Dąbala, władze sądowe poleciły aresztować go pod zarzutem nieprawnej rekwizycyi a więc zbrodni z art. 51 ust. karnej. Posła Dąbala osadzono w więzieniu w Tarnobrzegu.

ZACZYNAJĄ SIĘ OSZCZĘDNOŚCI.

WARSZAWA. (East Express) Konferencya delegatów ministerstwa skarbu i spraw wojskowych uchwaliła zmniejszyć o 5 proc. skład osobowy wojskowej misyi zakupów we Francyi.

NAJPOMYŚLNIEJSZA PORA DLA PLEBISCYTU NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

WARSZAWA. (Pat.) „Journal de Pologne" zamieszcza wywiad z komisarzem plebiscytowym polskim na Górnym Śląsku p. Korfantym, który oświadczył, że pożądanem byłoby przeprowadzenie plebiscytu jak najrychlej. Obecna sytuacya na Górnym Śląsku jest dla Polski bardzo korzystną; istnieje nawet niemiecka grupa t. zw. Oberschlesische Volkspartei, która jest za połączeniem Górnego Śląska z Polską. Szanse mogłyby się przychylić na korzyść Niemiec właściwie tylko dzięki głosom tzw. emigrantów.

Z TONĄCEGO OKRĘTU...

WARSZAWA. (Pat.) 2. grudnia. „Kuryer Polski" podaje: Posłowie Buczny i Janeczek wystąpili z klubu sejmowego N. Z. L. i zgłosili swój akces do P. S. L. W przeciągu ostatnich kilku dni jest już trzeci wypadek wystąpienia posłów włościańskich z klubu N. Z. L.

LIKWIDACYA AKCYI BAŁACHOWICZĄ.

WARSZAWA. (Pat.) 2. grudnia. P. Sawinkow, który od kilku dni bawi w Warszawie rozwiązał Komitet rosyjski, finansujący akcyę gen. Bałachowicza.

ZAJĘCIE PRZEZ PAŃSTWO PRZETWORÓW ZIEMNIACZANYCH W POZNAŃSKIEM.

POZNAŃ. (Pat.) 2. grudnia. Rozporządzeniem ministra b. dzielnicy pruskiej, zajęto na rzecz ministerstwa całą produkcyę fabryk przetworów ziemniaczanych na obszarze byłego zaboru pruskiego.

SKŁAD KONSTYTUANTY JUGOSŁOW.

LYON. (Pat.) 2. grudnia. Prasa francuska donosi, że rezultaty wyborów do konstytuanty jugosłowiańskiej są następujące:

110 radykałów, 70 demokratów, 35 partyi ludowej serbskiej, 35 komunistów, 25 partyi słoweńskiej Koroszeca, 25 muzułmanów, 20 partyi socyalno-demokratycznej, 40 partyi ludowej kroackiej, 3 związku kroackiego, 2 partyi wiernokroackiej, 1 liberał serbski, 1 republ.

FRANCYA NAWIĄZUJE STOSUNKI Z WATYKANEM.

LYON. (Pat.) 2. grudnia. Izba deputowanych wypowiedziała się za wznowieniem stosunków z Watykanem, odrzucając po wysłuchaniu mowy Levguesa 375 głosami przeciwko 225 poprawkę zmierzającą do przeszkodzenia wysłania nuncyusza do Paryża.

Nowiny z dnia.

Lwów, 3 grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Piątek 3 grudnia o 7 wieczór „Papierowy kochanek“ komedya.

Sobota 4 grudnia o godz. 3·30 popoł. „Pan Damazy“, komedya.

Sobota 4 grudnia o godz. 7 wieczór „Otello“, opera.

Niedziela 5 grudnia o godz. 3·30 pop, „Południca“, dramat.

Niedziela 5 grudnia o godz. 7 wiecz. „Rozwódka“, operetka.

Poniedziałek 6 grudnia o godz. 7 wieczór „Aida“ opera.

Wtorek 7 grudnia o godz. 7 wieczór „Rozwódka“ operetka,

Sroda 8 grudnia o godz. 3 popoł „Kordyan“ poemat dramatyczny.

Sroda 8 grudnia o godz. 7 wieczór „Cyrulik Sewilski“ opera.

Czwartek 9 grudnia o godz 7 wieczór „Cyganerya warszawska“, sztuka w 4 aktach Adolfa Nowaczyńskiego — nowość.

Piątek 10 grudnia o godz. 7 wieczór „Cyganerya warszawska“ po raz drugi.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

Biuro koncertowe M. Turcka W piątek 3 grudnia: Stanisława-Korwin-Szymanowska: Wieczór pieśni. 1590—2

—•••—

Wieczór św. Mikołaja, urządza Lwowski Teatr Żołnierski w niedzielę 5. grudnia, o godz. 8. wiecz. W programie kabaret artystyczny z współudziałem sił art. Lwowa, niespodzianki mikołajowe i ochocza zabawa towarzyska. Zaproszenia i bilety wcześniej do nabycia w Wydz. III. B. Szt. D. O. G. pl. Bernardyński 6., schody 4. II. p., przy kasie L. T. Ż. Dom Katolicki, Gródecka 2. B. i w cukierni W. P. Sotschka. Sala ogrzana, muzyka wojskowa, bufet ciepły na miejscu. Dochód na „Gwiazdkę dla Żołnierza“. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Otwarcie IV. wystawy sztuki Związku artystek polskich, odbędzie się w niedzielę, dnia 5. grudnia o godz. 11-tej rano, w salach Tow. sztuk pięknych, ul. Dzieduszyckich l. 1.

Wystawę zwiedzać można codziennie od g. 10-tej rano do 4-tej popoł.

Św. Mikołaj zawita dnia 4. grudnia t. j. w sobotę do Czytelni Akademickiej, przy ul. Łozińskiego l. 7, i będzie rozdawał grzecznym dzieciom akademickim różne podarki.

Podarki przyjmuje Bratnia Pomoc od 7—8 wiecz.

O czystość w mieście. Onegdaj na Komisyi oczyszczenia miasta kier. tego zakładu inż. Misterka informował, że zakupiono 9 koni do zaprzęgów w celu wywożenia śmieci. Zebrano 2 wagony starego żelaziwa po ulicach miasta, za które uzyskano 51.000 mk. Żalono się, że policya nie współdziała z władzami miejskimi w utrzymaniu porządku, oraz że wynosi się śmiecie w podartych koszach zanieczyszczając przytem ulice. Uchwalono kupno gum dla samochodów, których nie sprawiono dotychczas dla braku funduszu.

Odparcie fałszu. „Egzekutywa stron. syonistycznego dla Galicyi wsch. ogłasza w „Chwili“, że informacya, podana przez „Wpered“, jakoby wschodnio- galicyjskie sfery syonistyczne przez swoich przedstawicieli w Szwajcaryi czyniły odpowiednie kroki celem poparcia akcyi delegatów ukraińskich w Genewie odnośnie do Galicyi wsch., jest z gruntu nieprawdziwą i wręcz zmyśloną.

Karol Adwentowicz w Warszawie. Jak donosi nasz korespondent warszawski (Al.) znakomity artysta lwowski, chluba naszego teatru za czasów Pawlikowskiego i Hellera, rozpoczyna występy w „teatrze polskim“ dyr. Szymana. Adwentowicz grać będzie w „Rosmursholmie“ Ibsena i w sztuce Victora Hugo „Ruy Blas“.

„Dostawca“ tytoniu oszustem. P. Józef Leiblawicz, właściciel składu przyborów dentystycznych w Krakowie, w drodze do Lwowa poznał Leona Rabinowicza, rzekomo właśc. plantacyi tytoniowych na Krymie, oraz dostawcę tytoniu dla zakładów państwowych. Rabinowicz ofiarował L. sprzedaż większej ilości towarów i na ten cel wyłudził 42.000 Mk. Zamieszkawszy w hotelu Georgea ulotnił się on niebawem, pozostawiając walizkę, ze starem ubraniem.

Śmiertelne zaczadzenie. P. Nachman Schweiger, zamieszkały przy ul. Krasickich l. 20, wczoraj z rana udał się do kuchni by zbudzić służącą.

Przy wejściu do wnętrza uczuł zapach gazu i ujrzał 18-letnią Annę Hadiakównę, służącą, leżącą bez znaku życia, a zastępnie spostrzegł otwarty przewód gazowy, wiodący do kuchenki. Lekarz dzielnicowy dr. Wernicki, skonstatował — śmierć wskutek zaczadzenia, a zwłoki polecił odwieść do Zakładu medycyny sądowej.

Kronika szpitalna. Wczoraj z rana w szpitalu epidemicznym przy ul. Arciszewskiego szeregowiec Bolesław Rab niosąc gorącą kawę wpadł przypadkowo do kotła i poparzył się okropnem po całem ciele. Po zaopatrzeniu Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala.

Na leczenie do szpitala pow. przywieziono 9-cio letniego Józefa Arnolda ze Stanisławowa, którego wściekły pies pokąsał, oraz 7-mioletniego Wacława Malinowskiego, syna murarza ze Skolego, którego ojciec pobił tak dotkliwie, że blizny i zgorzeliny chłopak ma po całym ciele. Pobił go nieludzki ojciec rzekomo za to, że miał on zjeść zupę, za co następnie wypędził go z domu. Chłopak przybłąkał się do Lwowa i z zakładu brata Alberta przysłano go na leczenie do szpitala.

Kradzież i rabunek. P. Edwardowi Pinkasowi, nocą na podwórzu w realności przy ul. Inwalidów l. 21. nieznani sprawcy z dorożki wycięli całą budę skórzaną, wyrządzając tem szkodę 15 tys. Mk.

P. Marya Mitisowa kupowała na pl. Krakowskim mydło. Jeden z wyrostków kręcących się w około wyrwał jej z rąk 900 marek i zbiegł.

—oo—

— **Do Związku prac. kol.** Gródecka 69, zjeżdża w niedzielę 5. Grudnia o godz. 6-tej wiecz. **„św. Mikołaj“,** na który to wieczór wszystkie grzeczne dzieci wraz z rodzicami zaprasza.

Podarunki odbiera się w Związku codziennie od 6 — 8 wiecz., w niedzielę od godz. 10-tej rano. Komitet. 77—

—•••—

—•••—

LUDOWE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE

stow. z ogr. por. we Lwowie
odbędzie

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

w sobotę 18 go grudnia 1920 o godz. 6 wiecz. w lokalu Rynek 8, I. p.

NA PORZADKU DZIENNYM:

1) Zmiana statutu.
2) Wnioski.

W razie braku przepisowego statutem kompletu odbędzie się tego samego dnia w tym samym lokalu o godz. 7 wiecz. drugie nadz. walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym bez względu na komplet.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Adam Bober sekretarz. **Artur Hausner** przewodniczący.

—•••—

Z kraju.

Z mizeryi taboru kolejowego. Wskutek niedostatecznego taboru kolejowego nastąpiło przesilenie węglowe. Głównym tego powodem jest wstrzymanie transportów węglowych z Górnego Śląska, bo Niemcy twierdzą, że Polska winna im 36.000 wagonów, dlatego nie mogą dostarczyć węgla w swoich wagonach.

Dowódzca naszego ministerstwa kolej., pułk. amerykański Sobar, obliczył, że znaczna część pretensyi niemieckich już została zlikwidowana, zaś pozostałe pretensye są wątpliwe. Komisya rewindycyjna w Berlinie nie ukończyła jeszcze swych prac, by przydzielić Polsce część taboru niemieckiego, na podstawie traktatu wersalskiego.

Wschód i sowiety.

(S. B. P.) W Irkutsku odbył się niedawno kongres przedstawicieli ludności burjackiej okręgu irkutskiego. Kongres uchwalił zorganizowanie całego narodu buryackiego pod sztandarem i kierownictwem rosyjskiego rządu sowietów.

Równocześnie mniej więcej, rosyjski komisarz spraw zagranicznych, Cziczerin otrzymał od „sowieckiego rządu“ Buchary list, w którym rząd ów oświadcza „iż pragnie żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkiemi narodami, przedewszystkiem zaś dążyć będzie do nawiązania stosunków z Rosyą Sowiecką.“

Mamy tedy do czynienia z dalszemi posunięciami Rosyi Sowieckiej na Wschodzie. Organizowanie burjatów, owego półdzikiego jeszcze plemienia syberyjskiego, któremu z pewnością nie przemawiają do przekonania ideały komunizmu, ma niewątpliwie na celu zaszachowanie japończyków, którzy dzięki brutalnej swej polityce okupacyjnej na dalekim wschodzie zyskali już tam powszechną nienawiść ludności. Ów nastrój zręcznie nader wyzyskują bolszewicy dla swych celów polityczno-państwowych. Jak donosi „Rigasche Rundschau“, wskutek niezwykłego zaognienia się stosunków w zajętej przez Japończyków części Syberyi, władze japońskie zmuszone są do szybkiego wycofania oddziałów okupacyjnych.

— Podobnież znów afera bucharska zwraca się przeciwko Anglii, która posiadała była decydujący wpływ na dawny rząd emira bucharskiego. W czasie zatargu między Anglią i Rosyą, w przerwie mianowicie między układami londyńskiemi, wojska sowieckie wtargnęły do Buchary i osadziły tu rząd nowy, „sowiecki“. Nic dziwnego tedy, iż rząd ten, nazywający się obecnie rządem z woli „ogółu ludności“ oddaje się dziś pod opiekę sowieckiej Rosyi.

—•••—

Sprawy partyjne.

* **Posiedzenie Rady Nadzorczej** Konsumu robot. cyw. przy warszt. wojskowych, odbędzie się w sobotę dnia 4. grudnia 1920 o godz. 4-tej popoł. 86—1

* **Baczność robotnicy szewscy.** W niedzielę 5. b. m. o godz. 10-tej rano, Rynek l. 8., odbędzie się przedwyborcze Walne Zgromadzenie. Wzywa się członk. do punktualnego przybycia. 2— **Zarząd.**

* **Zgromadzenie rob. cyw. przy warszt. wojsk.,** odbędzie się w sobotę, dnia 4. grudnia 1920 o godz. 6-tej wieczorem. — Sprawa podwyżki. 86—1

* **Zaprasza się Dozorców we Lwowie,** na Poufne Zgromadzenie, które się odbędzie 5. grudnia o godzinie 3-iej po poł. w Domu Katolickim przy ul. Grodeckiej l. 2. II. p. 71—1

* **Baczność Metalowcy!** Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 5. grudnia 1920, o godzinie 10-tej przedpołudniem w sali Zw. Metalowców, ul. Ormiańska l. 31, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu.
3. Wybór nowego Zarządu.
4. Wnioski. 1614—3

* **Bolszewizm i Socyalizm.** Drugi odczyt tow. Dr. Rafała Bubera na ten temat odbędzie się w środę dn. 8. grudnia br. o godz 7 wieczór w lokalu Rynek 8.

* **Biblioteka Rady Robotniczej P. P. S.** przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p., otwarta we wtorki i czwartki od 7 — 8 wieczorem.

Kaucya 30 mk., abonament 6 marek, tylko dla tow. part. i członków organiz. zawod.

* **Stowarzyszenie Socyalistyczne Robotników Polskich „Zgoda“ w Zurychu** zawiadamia wszystkich byłych członków Zgody, iż dnia 18. grudnia 1920 roku, obchodzić będzie **25-letnią rocznicę** swego istnienia, specyalnych zaproszeń wysyłać nie będziemy, z powodu trudności technicznych. Adres dla korespondencyi: „Zgoda“ Zurich I. (Suisse) Niederdorfstr. 47. Józef Dobrzański, sekretarz.

—•••—

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

O pracę dla zdemobilizowanych i jeńców.

Po zagajeniu przez prez. Neumana, radca Bogdanowicz zwrócił się z zapytaniem do prezydyum, dlaczego zdemobilizowani i powracający jeńcy, zgłaszający się do miejskiego biura pracy, nie otrzymują pracy w przedsiębiorstwach miejskich. Prez. Neuman przyrzekł zarządzić co potrzeba.

W odpowiedzi na poruszone swego czasu na Radzie miejskiej i w prasie sprawy

niedomagań telegraficznych

otrzymało prezydyum miasta pismo ministerstwa poczt i telegrafów, z wyjaśnieniem, że na niedomagania te wpływają w pierwszym rzędzie wypadki wojenne, dezorganizacyę sieci telefonicznych i telegraficznych, brak personalu do konserwacyi telefonów i telegrafów i t. d. Dopiero po zdemobilizowaniu tych oddziałów będzie można wydatniej zaspokoić wymagania ludności. Na razie przyrzeka Ministerstwo wszelkiemi dostępnemi środkami, nieznośny ten stan poprawić.

Z porządku dziennego przeszła druga uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki na dokończenie budowy zakładów sierót przy ul. Kadeckiej, w kwocie 8,400.000 mk. pod warunkami, jakie rząd wymierzy.

Dalej uchwalono wprowadzić opłaty od samochodów (druga uchwała).

R. inż. Biernacki referował

sprawę wykupna gruntów podmiejskich

w obrębie miasta Lwowa, wśród gwaru powszechnego referent przedstawił, tę nad wyraz ważną sprawę, bo wszakże idzie tu o wykupno 8.000 hektarów gruntu rolnego, które w przyszłości powiększą obszar miasta; cóż kiedy sprawozdawcy dziennikarscy, ba, i radni, którzy „jednogłośnie“ wniosek uchwalili, ani słowa z referatu p. Biernackiego usłyszeć nie mogli. Dopiero postronnie od samego referenta zdołali się sprawozdawcy dziennikarscy dowiedzieć, że wniosek jego brzmiał, by poczyniono zostały przygotowania do wykupna gruntów w myśl reformy rolnej.

Tak samo wśród ogólnego chaosu referował sprawę

podwyżki gazu

r. dr. Sawczyński.

Po dyskusyi, w której zabierali głos prof. Thulie, r. Jakóbczyński, który domaga się, aby konsumenci mogli korzystać z gazu **także w dzień**, prof. Hauswald, wiceprez. Stahl, uchwalono następującą podwyżkę gazu: za gaz do oświetlenia i opału na **7 mk.** za 1 m. sześć., do motorów na **6·60 mk.**, za 1 m. sześć. Podwyżka liczy się od 20. listopada b. r.

Z referatu r. dr. Próchnickiego uchwalono subwencyę dla bursy tow. św. Stanisława Kostki w kwocie 1.400 mk. Na

rekonstrukcyę szkoły im. Staszica

uchwalono w referacie r. Dąbrowieckiego kwotę 39.870 mk.

Na koniec r. Höflinger referował sprawę czynszu dzierżawnego za użytkowanie folwarków na Lewandówce i Zubrzy przez miejski Zakład aprowizacyjny. Uchwalono podwyższyć czynsz do kwoty 400 mk. od morga w Lewandówce, 380 mk. w Zubrzy z terminem do 31 grudnia 1921.

Na tem posiedzenie jawne zamknięto, poczem rozpoczęło się posiedzenie tajne.

W sprawie ustawy emerytalnej.

Posłowie tow. Smulikowski, Chudy, Woźnicki i inni postawili wniosek w sprawie ustawy emerytalnej dla urzędników, nauczycieli i funkcyonaryuszy państwowych, w którym wzywa się Rząd, ażeby najdalej do dni dziesięciu przedłożył projekt takiej ustawy emerytalnej.

Straszny wypadek w elektrowni.

W Krakowie wstrzymano prąd elektryczny dla całego miasta, wskutek czego ruch tramwajowy został także wstrzymany. W tej sprawie otrzymujemy z elektrowni miejskiej następujący komunikat:

W toku robót montażowych przy łączeniu nowego turbogeneratora z szynami rozdzielczemi wszedł monter **Butrymowicz** o godz. 11¼ przed południem przez pomyłkę do klatki wysokiego napięcia pierwszego turbogeneratora, będącej pod prądem i spowodował krótkie spięcie, przyczem **został porażony prądem elektrycznym.** Na szczęście porażenie nie było śmiertelne tak, że po krótkim czasie porażony odzyskał przytomność i życie jego bezpośrednio nie jest zagrożone. Wskutek krótkiego spięcia nastąpiło uszkodzenie aparatów, które spowodowało wyłączenie się turbogeneratora tak, że ruch tramwajowy musiał być wstrzymany, oraz część instalacyi prądu zmiennego wyłączona. Naprawa uszkodzonych części została natychmiast wykonana tak, że o godz. 3 i pół po południu uruchomione zostały tramwaje, oraz włączona została sieć prądu zmiennego.

Demobilizacya armii.

Ministerstwo pracy komunikuje:

Rada ministrów w dniu 29. listopada br. obradowała nad sprawami związanemi z demobilizacyą armii, przyczem, między innemi, stwierdzono, iż nie zawsze jest przez pracodawców wykonywane rozporządzenie Rady Obrony Państwa o zobowiązaniach pracodawców wobec robotników i pracowników, pełniących służbę czynną ochotniczą w wojsku polskim oraz ich rodzin.

Wobec zachodzących faktów, że **powracający z wojska ochotnicy nie są przez pracodawców przyjmowani do pracy**, ministerstwo przypomina, że ochotnicy, zgodnie z art. 1 powyższej ustawy, „po ukończeniu służby **ochotniczej w wojsku, mają prawo powrotu do poprzedniej pracy**“. przez co rozumie się, że umowa najmu przez fakt wstąpienia robotnika lub pracownika do wojska nie została rozwiązana. Winni niezprzestrzegania powyższego przepisu będą pociągani do odpowiedzialności, z art. 10 i ulegają karze od 1000—100.000 mk. lub też w razie niemożności ściągnięcia grzywny — karze aresztu do 6-ciu miesięcy. Odpowiednie rozrządzenia w związku z wykonywaniem powyższej ustawy w swoim czasie zostały wydane inspektorom pracy. W myśl tych zarządzeń **inspekcya pracy czuwa nad wykonywaniem pomienionej ustawy**, przyjmuje wszelkie zażalenia co do niewykonywania postanowień poszczególnych artykułów oraz interwenjuje przy zażaleniach, zgłaszanych do niej przez zdemobilizowanych robotników, dążąc do pomyślnego załatwienia spraw, zgodnie z ustawą, lub też w razie niemożności załatwienia sporów w drodze polubownej, **skierowuje sprawę na drogę sądową.**

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

ZWIĄZEK OKRĘGOWY
Współdzielczych Stowarzyszeń Pracowników kolejowych
WE LWOWIE

zawiadamia swoich konsumentów, że z powodu nie otrzymania mąki kontyngentowej zmuszony był poczynić zakupy zboża u firm prywatnych po cenach znacznie wyższych od maksymalnych tak, że cena za 1 kg. wynosi 30 Mp.

Po nadejściu transportów mąki kontyngentowej cena zostanie równocześnie znacznie zniżona. 85—

Komunikaty.

✕ **Koło zabawowe kaflarzy we Lwowie** urządza w niedzielę 5. grudnia 1920 Wieczór św. Mikołaja z programem, 1. zabawą dzieci, 2. Produkcye wokalne dzieci, 3. Kłopoty Zosi, kom. w 1 akcie, 4. Św. Mikołaj. Wstęp dla osób starszych 10 Mp. dla dzieci w tow. starszych osób wolny. Podarki przyjmuje komitet od piątku, w lokalu Stow. od 6 do 8 wieczorem. Po przedstawieniu tańce za osobną dopłatą.

✕ **Wieczór św. Mikołaja**, urządza kółko zabawowe Metalowców dla dzieci i dorosłych w dniu 5. grudnia 1920., początek o godz. 4-tej po południu. Podarunki przyjmuje się od 3-go do 5-go i w niedzielę cały dzień. Wieczorem o godz. 6-tej wieczornica dla starszych osób. Wstęp jak zwykle. 1615—2 Zarząd kółka.

Z **Sokoła II. Dorocz. Walne Zgrom.** odbędzie się w sobotę dnia 4. grudnia b. r. o godz. 6. w. wzgl. 7. wiecz.

✕ **Dyrekcya kolei państw. we Lwowie ogłasza w urzędowej Gazecie Lwowskiej i Monitorze rozpisanie publicznego przetargu na dzierżawę restauracyi na dworcu kolejowym w Dubnie.**

Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 10. grudnia 1920 godz. 12. w południe. — Bliższe warunki rozpisania przejrzeć można w Wydziale II. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 1, 3 a, parter drzwi Nr. 6. a także w Urzędzie ruchu w Dubnie, gdzie ogłoszenie to również jest opublikowane.

Prezes Dyrekcyi kolei państw.: **Barwicz.**
1616

Sprzedaż fasoli.

Na kartki mączne Nr. 2. sprzedawać będą sklepy miejskie, wszystkim bez różnicy przynależności rejonowej, z wyjątkiem należących do konsumów, fasolę białą, krajową po 1/2 litra na kartkę w cenie po 10 marek bez opakowania, które się wydaje tylko na żądanie, licząc po 1 marce za torebkę.

Pp. Zarządcy konsumów i zakładów, zechcą się zgłosić celem wykupna asygnat dnia 4. grudnia, w sobotę.

Celem wykupna asygnat na chleb, zechcą się Pp. Kupcy i Zarządcy konsumów zgłosić w zwyczajnych terminach.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Czas odnowić przedpłatę na grudzień!

Klerykalizm żydowski.

(Korespondencya „Dziennika Ludowego").

Warszawa, 1. grudnia.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu podniósł poseł tow. **Czapiński** sprawę klerykalizmu żydowskiego w Polsce. Mówca bardzo słusznie podkreślił, że podczas gdy polscy posłowie socyalistyczni i radykalni na forum sejmu z całą bezwzględnością piętnują klerykalizm polski, jego zbrodnie i szkodliwość, podczas, gdy polska myśl lewicowa walczy o rozdział kościoła od państwa, żydowska lewica nigdy, ani słowem nie zająknie się o klerykaliźmie żydowskim, który jest jeszczę bardziej bezwzględny, jeszcze bardziej zacofany i konserwatywny, aniżeli klerykalizm polski.

Że tak jest, wiemy z doświadczenia życiowego doskonale. Postępowe koła żydowskie, walcząc, zupełnie zresztą słusznie, z klerykalizmem polskim, w obawie przed ciemnemi masami, opętanemi prawdami talmudu, nie chcą wypowiedzieć walki swojej własnej zarazie klerykalnej, swemu własnemu konserwatyzmowi. A jest on istotnie potworny. Koniecznościom czysto religijnym, rytualnym, podporządkowuje się w nim wszystko, życie osobiste, życie społeczne, życie państwa. „Postępowa" matka żydowska (gdy mowa o Polakach, o Niemcach, o Hotentotach), w chwili, gdy córka jej ma wyjść zamąż za „goja" zmienia się w skostniałą mumję klerykalną, która biada nad nieszczęściem swego dziecka i swojem. W „postepowych" domach żydowskich, które kpią z przesądów Polaków, Niemców, czy Hotentotów, gotuje się specyalne mięso, nie wolno jeść szynki.

To klerykalne zacofanie nie ogranicza się niestety tylko do życia prywatnego. W chederach żydowskich, tysiące przepisów religijnych ogłupiają ucznia i nauczyciela, w szkołach żydowskich o języku wykładowym polskim świętuje się (w całej Kongresówce) sobotę jako dzień wolny od nauki.

Ten separatyzm klerykalny idzie tak daleko, że w drugą rocznicę powstania Polski, której obchód przypadł w niedzielę, we wszystkich żydowskich szkołach miasta Warszawy odbywała się nauka, ponieważ szkoły te świętowały w sobotę! W ten sposób względy czysto klerykalne odsuwają młodzież i nauczycieli od pojęcia wspólności państwowej, stwarzają jakiś idyotyczny mur chiński.

Mur ten istnieje tu w Królestwie nietylko w szkole. Klerykalizm żydowski, separujący Żydów od Polaków, przeszkadza ich asymilacyi, tak, że w rezultacie masy żydostwa ciągle jeszcze nie wiedzą, że Królestwo to dziś Polska, że minęły bezpowrotnie czasy matuszki Rosji.

Oczywiście nie można o tolerowanie żydowskiego klerykalizmu winić wszystkich Żydów. Są wśród nich liczni, którzy chcą walczyć z tym swóim klerykalizmem, którzy, znając go dokładnie, nienawidzą go z głębi duszy. Chodzi o to, by potrafili oni pokonać strach przed otwartą walką, przed otwartem potępieniem swych rabinów, cadyków, szadchenów.

Bo by żądać czystości w cudzym domu, trzeba z własnego wymieść brud i śmiecie.

Al.

Z warszawskich teatrów dramatycz.

Teatry miejskie.

WARSZAWA, w listop.

Gdy przed dwoma laty kierownictwo warszawskich teatrów miejskich objął znany krytyk literacki p. Jan Lorentowicz, zdawało się, że po dorywczej, bezplanowej gospodarce zrzeszenia artystów, powstałego podczas okupacyi, nastaje nowa era, która teatry miejskie postawi na dawnych wyżynach. Niestety już pierwsze miesiące działalności nowego kierownika dowiodły, że nadzieje optymistyczne były bezpodstawne.

P. Lorentowicz, choć sam artysta-literat stanął w stosunku do teatrów na stanowisku czysto materyalnem. Zdaniem jego to dobre i powinno się utrzymać na afiszu, „co robi kasę". Założenie takie oczywiście zabija poziom teatru Bo publiczność obecna, przygodna, składająca się często z ludzi, którzy nie mają się gdzie podziać wieczorem, nie może kierować teatrem, a musi być kierowaną.

Ponieważ p. Lorentowicz zrozumieć tego nie chciał czy nie potrafił teatry jego stały się lokalami, w których od lat dwóch odgrywa się bezwartościowe melodramaty, idyotyczne komedye, tylko dlatego, ponieważ „robią kasę" i podobają się publiczności.

Oto, co między innemi, wystawiła „pierwsza scena polska" za czasów panowania p. Lorentowicza: „sztukę" Hertza „Bez tarczy", komedyę historyczną" Konczyńskiego „Marya Leszczyńska" „sztukę" Kiedrzyńskiego „Pocałunek wojny" (znaną niestety i we Lwowie, a kwalifikująca się do ordynarnej budy jarmarcznej), komedyę Krzywoszewskiego „Kolombina" i cały szereg podobnych „arcydzieł". Dyrektor Lorentowicz twierdzi, że zasługą jego jest wystawianie wyłącznie niemal sztuk polskich. Istotnie byłoby to pewną zasługą. Ale zachodzi kwestya, dlaczego ze sztuk polskich wystawia **się same śmiecie, bezwartościowe wypociny** mózgowe grafomanów, dlaczego Słowacki, Wyspiański, Krasiński, Fredro, Staff, Kasprowicz, Rostworowski, albo są zupełnie pomijani przez p. Lorentowicza, albo wystawieni tak okropnie, tak niedbale, że nawet najwytrzymalsi słuchacze wysłuchać ich do końca nie mogą. Jak widać gospodarka p. Lorentowicza, który ponadto nie umie utrzymywać w swych teatrach aktorów, opuszczających tonący okręt doprowadziła warszawskie teatry miejskie do kompletnej ruiny. Nie odnosi się to jedynie do teatru kameralnego „Reduta", w którym króluje Osterwa. Sumienny ten, i rozkochany w teatrze prawdziwym, a nie w kasie jego, artysta-reżyser wraz z literatem Limanowskim pracują z pięknymi rezultatami nad stworzeniem teatru, w którym gra nie aktor, a zespół. Ciekawie i pomysłowo wystawiono w „Reducie" w sezonie ubiegłym „Ponad śnieg" Żeromskiego, „W małym domku" Rittnera, „Papierowego kochanka" Szaniawskiego. We wszystkich trzech sztukach była staranność w wypracowaniu najdrobniejszych szczegółów, nie było gry aktorskiej, było życie i przeżycia.

Sezon obecny otworzył p. Osterwa „Fircykiem w zalotach" Zabłockiego. Mimo, że przygotowano go nadzwyczaj starannie, przedstawienie nie zachwyca. Bo w sztuce takiej jak „Fircyk", w sztuce starej, klasycznej, nie wystarczy dać nastrój, zespół, realizm, tu trzeba do każdej roli solistów pierwszej klasy, którzy po aktorsku dużo umieją, tu trzeba aktorów i jeszcze raz aktorów. Mimo tych zastrzeżeń i „Fircyk" jest rezultatem dużych i poważnych wysiłków, jest dorobkiem teatralnie cennym.

Tak mniej więcej w pobieżnym rysie wyglądają miejskie teatry dramatyczne Warszawy. W fejletonie następnym postaram się naszkicować teatry dyr. Szyfmana — Polski i Mały.

Al.

O odbudowę fabryki tytoniu.

Tow. **Moraczewski,** Hausner i inni postawili wniosek w sprawie odbudowy **fabryki tytoniu** w Winnikach. Fabryka ta zatrudniała przed wybuchem wojny, około 2.000 rob. W r. 1914 została spaloną, później jednak w tymczasowych budynkach mogło pracować 600 robotników i robotnic. W roku bieżącym ewakuowano fabrykę, wywożąc maszyny do Krakowa. Obecnie nic nie stoi na przeszkodzie ponownemu rozpoczęciu produkcyi. Wnioskodawcy wzywają Rząd, aby bezzwłocznie poczynił wszystkie kroki, potrzebne do uruchomienia fabryki tytoniu w Winnikach.

Jak grochem o ścianę.

Niedawno ogłosiły niemal wszystkie dzienniki lwowskie odezwę, ażeby nawożono działki ogrodowe i ażeby już tej jesieni rozdzielono ziemię, by w jesieni, w zimie i z wczesną wiosną przystąpili właściciele działek do wstępnych czynności na wypadek odpowiedniej pogody nadającej się do pracy.

Dobroczynny Związek Pań i Magistrat, które zajmują się rozdziałem ziemi, nie przygotowały niczego.

Wobec tego, koniecznem jest zrzeszenie się działkowców, którzy sami będą pilnowali swej sprawy.

Czy już uchwalono reformę rolną, i czy przyznano ziemię proletaryuszom miejskim, czy będziemy wiecznie zdani na protekcyę Strzelnicy rządzącej miastem, która używa różnych sztuczek, ażeby utrzymać się przy władzy?

Nadchodzi rok głodu, horyzont zaciemniony, trzeba wziąć się do pracy i wykorzystać każdą chwilę. Przez zaniedbanie tej akcyi, wykazał Magistrat i PP. Protektorki niedołęstwo i niedbalstwo o najważniejszą sprawę.

Tak dłużej być nie może. Będziemy umieszczali głosy i skargi naszych Czytelników w sprawie ogrodów działkowych, a zimę nadchodzącą przeznaczamy na wyjaśnienie, dlaczego mając ziemię nie możemy jej sprawiedliwie rozdzielić?

Angielska partya pracy wobec sprawy Irlandzkiej.

(S. B. P.) Komitet Wykonawczy Labour Party ogłosił odezwę w sprawie irlandzkiej. Odezwa ta stwierdza, iż wobec większości rządowej w Izbie wszelkie wysiłki w tej sprawie okazały się bezskuteczne. Obecnie tedy kolej przyszła na samodzielną akcyę ruchu robotniczego.

„Gabinet angielski — czytamy w odezwie stracił wszelkie jakie mógł jeszcze posiadać prawa na sprawowanie rządów w Irlandji. Wydarzenia dwóch lat ostatnich wykazały zupełne bankructwo wszelkich nieliczących się z wolą ludności prób rozwiązania sprawy irlandzkiej. Nie masz dziś innych środków prócz wycofania wszelkich sił zbrojnych, złożenia odpowiedzialności za utrzymanie porządku publicznego w poszczególnych miejscowościach Irlandji w ręce władz lokalnych, powołanie wreszcie na zasadzie przedstawicielstwa proporcyonalnego legislatury dla możliwie szybkiego opracowania, w atmosferze zupełnej wolności konstytucyi irlandzkiej."

Manifest w dalszym ciągu zapowiada przeprowadzenie przez Labour Party śledztwa w sprawie gwałtów, dokonanych w Irlandji — śledztwa którego rząd mimo interpelacyi w Izbie przeprowadzić nie chce. Wzywa pozatym wszystkie organizacye Partyi do nieszczędzenia wysiłków w akcyi o pokój i wolność dla Irlandji.

Wyrażając się jednak za przyznaniem Irlandji prawa zupełnego samookreślenia, Labour Party stawia jednakże dwa zastrzeżenia w sprawie przyszłej Konstytucyi republiki irlandzkiej: 1) zabezpieczone być mają prawa mniejszości narodowej (angielskiej), 2) Konstytucya gwarantować ma iż Irlandja nie będzie nigdy stanowiła dla Wielkiej Brytanii niebezpieczeństwa militarnego, **lądowego lub morskiego.**

Kalendarz Ludowy na rok 1921.

jest drugim z rzędu, który młode, a nadzyczaj ruchliwe **Ludowe Towarzystwo Wydawnicze** oddaje w ręce szerokiej publiczności. Trzeba zaiste wielkiej dozy energii, aby w czasach niesłychanej drożyzny papieru i druku, podejmować się na wielką skalę zakrojonej akcyi wydawniczej mającej na widoku cele literacko- oświatowe; trzeba wielkiego poczucia obywatelskiego, aby nie zrażając się trudnościami i nie licząc na finansową korzyść, niemożliwą prawie do uzyskania przy obecnej konjunkturze na rynku księgarskim, szeregiem cennych dzieł wzbogacać piśmiennictwo polskie, a temsamem podnosić kulturę szerokich mas, dając im zdrową społecznie i narodowo karm duchową.

Dotychczasowa działalność Lud. Towarzystwa Wydawniczego, rokuje jak najpiękniejsze nadzieje rozwoju: pokaźny szereg dzieł w przeciągu dwu lat przez nie wydanych, z dziedziny beletrystyki, historyi i nauk społecznych, świadczy tak doborem materyału jak i zewnętrznem, technicznem wykończeniem, że stanęło ono na wysokości swego zadania, a poczytność, jaką się cieszą jego wydawnictwa, jest wyrazem zrozumienia kulturalnych potrzeb szerokiego ogółu, spragnionego zdrowego posiłku, zdrowego uświadomienia duchowego.

„Kalendarz Ludowy na rok 1921“ tak wewnętrznie jak i zewnętrznie przedstawia się dodatnio. Po za nieodzownem calendarium i raptularzem na poszczególne miesiące posiada bogaty dział literacki, na który składają się oprócz wstępnego wiersza A. Ćwikowskiego: „Ofiarowanie“ następujące artykuły: „Rzut oka na ubiegłe zdarzenia“, — będący przeglądem wypadków politycznych, jakie zaszły w Europie od października r. 1919 do listopada r. 1920, przeglądem nie czysto szematycznym ale oświetlonym z punktu widzenia postulatów demokracyi europejskiej powojennych czasów; „Ku Polsce ludowej“, — szkic dziejów ludu polskiego, zmierzającego przez niewolę polityczną i ekonomiczną ku wyzwoleniu; „Wiedza i życie“ — naukowa, popularnie napisana rozprawka o istocie i początkach istnienia ludzkiego; „Czary i prześladowania czarownic w Polsce“ — przyczynek do etyczno- religijnych i obyczajowych pojęć Polski w ubiegłych wiekach ciemnoty i zabobonu. Na część beletrystyczną składają się nowele: List, Pogadanka poobiednia, Patentowa sofa i Kącik humorystyczny. Uzupełnia całość obszerny dział informacyjny i inseratowy.

Przedstawiający się wytwornie na zewnątrz, pełen zajmującej i pouczającej treści **„Kalendarz Ludowy“** stanie się z pewnością miłym towarzyszem każdego domu, zwłaszcza, że niska jego cena (Mk. 45 i 40), uprzystępni nabycie go każdemu, kto zechce zrozumieć, że chcąc zwyciężyć w walce o wyzwolenie z pęt, narzuconych przez długie wieki, trzeba zbroić się w jasną broń oświaty i tą bronią zdobywać należne prawa.

„Kalendarz Ludowy na rok 1921“ nabywać można we wszystkich księgarniach i trafikach lub wprost w Administracyi „Dziennika Ludowego“, Lwów, ul. Sykstuska l. 21. II. p.

Musimy przetrwać bez obcej pomocy.

Drożyzna nasza jest złudzeniem w porównaniu z cenami zagranicznemi. Robotnik amerykański zarabia przeciętnie dwa dolary, a funt mięsa kosztuje tam 75 centów do 1 dolara. W tym samym stosunku podrożały inne artykuły żywności. Smutne to co prawda pocieszenie, że i w bogatej Ameryce, gdzie jak wiadomo przebywa około 4 miliony naszych rodaków, bieda panuje nie mniejsza, niż u nas, ale fakt ten należy skonstatować, jako objaw bardzo charakterystyczny dla stosunków w Ameryce.

Trzeba bowiem pamiętać, że Ameryka mimo wojny, żyje w warunkach normalnych, wśród tych unormowanych zatem warunków życia nie powinno być miejsca dla nędzarzy. Podczas gdy u nas, w Polsce przemysł i rękodzieło zaczyna się rozwijać, a brak pracy odczuwają przeważnie tylko robotnicy budowlani, w Ameryce w obecnej chwili szuka chleba i przeżywa tak dobrze znane ludziom pracy **wakacye głodowe** około 2 miliony robotników.

Czemu to przypisać należy?

Gdy patrzymy na ten gwałtowny skok wartości dolara odnosimy wrażenie, że zwyżka ceny dolara jest sztuczną.

Bo czy równolegle ze spadkiem innych walut stosunki w Ameryce zmieniają się na lepsze? Wobec takiej zwyżki dolara Ameryka bardzo niewiele towarów może eksportować do Europy, zwłaszcza do Polski, Austryi, Czech, Niemiec, gdzie za dolara trzeba płacić kilkaset lub kilkadziesiąt jednostek monetarnych. Handel z Ameryką ustał prawie zupełnie, bo dla wymienionych państw europejskich byłaby to prosta droga do bankructwa, gdyby za drogie pieniądze kupowały bardzo drogie (nawet po kursie dolara) artykuły amerykańskie.

I oto dziś skutkiem tej wygórowanej ceny dolara, zapanował w Ameryce zastój we wszystkich dziedzinach wytwórczości a miliony robotników jest bez pracy. Fabryki, które pracowały na zbyt zagraniczny musiały stanąć, robotników powyrzucać. A gotowe zaś wyroby w magazynach czekają na lepszą konjunkturę.

I Szwajcarya, która tak nisko sobie ceni naszą markę, że za Ameryką płaci 1 i pół centima, przeżywa obecnie u siebie drożyznę zupełnie wojenną, mimo, że wojny nie zaznała.

Prawda, nas cenią podług siły naszej wypłacalności, a ponieważ nie mamy złota, bilans handlowy bierny i nie pokrywamy sami normalnych wydatków, cenią nas bardzo nisko. Ale trzeba w kraju sięgnąć do posiadanych bogactw, aby one świadczyły na rzecz państwa, trzeba ograniczyć sprowadzanie artykułów pierwszorzędnej potrzeby, trzeba przetrwać kryzys powojenny o ile się da da bez obcego importu.

Jeżeli zdołamy przetrwać, państwa obce, jak Ameryka, których bogactwo stanowi eksport, będą musiały znacznie obniżyć swą walutę, jeżeli nie zechcą, doprowadzić do **kryzysu ekonomicznego.**

Z Łodzi.

Czytamy w „Łodzianinie“:

Łódź musi mieć dziennik **P. P. S.** Tak pisaliśmy kilka tygodni temu. I oto dzielimy się z Tow. wesołą nowiną. Z początkiem grudnia b. r. wyjdzie napewno „Dziennik Robotniczy“ jako organ walki i dążeń ludu pracującego. Dziennik ten poruszać będzie wszelkie sprawy życia społecznego i politycznego, tyczące się potrzeb szerokich mas **pracujących fizycznie i umysłowo.**

Dziennik robotniczy będzie dbał o strawę duchową, będzie informował o życiu całej Polsski i zagranicy.

Towarzysze i Towarzyszki. Wydawnictwo dziennika, wymaga kolosalnych funduszów. Fundusze te — to Wasze poparcie! Każdy uświadomiony robotnik powinien nabyć udział czyli stać się **współwłaścicielem pisma robotniczego.** Pamiętajcie przy każdej sposobności, czyto na zebraniach czy zabawach o funduszu na „Dziennik robotniczy“.

„Dziennik robotniczy“ będzie wychodził o godzinie **pierwszej w południe**, a przez to zawierać będzie wiadomości świeższe od wychodzących pism w Łodzi i pism porannych warszawskich. Mamy własnych korespondentów w Warszawie, którzy telefonicznie dadzą nam wiadomości z ostatnich godzin bieżącego dnia. Kierownictwo pisma powierzono tow. Jul, Łopatce, Administracyę tow. R. Izdebskiemu. Do współpracy pozyskaliśmy cały szereg wybitnych sił dziennikarskich Łodzi, Warszawy, Lwowa, Krakowa. Już od pierwszego numeru zaczniemy drukować nadzwyczaj sensacyjną powieść, opartą **na źródłach i dokumentach** p. t. **„Z za kulis policyi łódzkiej“.** Autorem jest znany polski publicysta pod pseudonimem **Zdzisława Srebrzyńskiego.**

WALNE ZGROMADZENIE

Powszechnego Stowarzyszenia Spożywczego we Lwowie i okolicy
stow. zarejestr. z ogr. poręką odbędzie się
w niedzielę dnia 12-go grudnia 1920 r. o godzinie 9 30 rano w sali Stow drukarzy „Ognisko" (ul. Piekarska 18 I. p.)
z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu; 2) Sprawozdanie Komitetu zarządzającego; 3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej; 4) Wnioski o rozdział nadwyżki: 5) Wybory 12 członków Rady nadzorczej; 6 zastępców i 3 członków kom. rewizyjnej; 6) Zatwierdzenie wyboru 3 czł. Zarządu i 2 zastępców; 7) Wnioski Rady nadzorczej; 8) Wnioski członków.

W razie braku kompletu statutem wymaganego, Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia i z tym samym porządkiem dziennym o godz. 10·30 przed południem przy jakimkolwiek komplecie, a uchwały tedoż będą prawomocne.

We Lwowie; dnia 1. grudnia 1920 r. 1617—

IMIENIEM RADY NADZORCZEJ:

Michał Chrystowski sekretarz. **Bronisław Laskownicki** prezes.

Walne Zgromadzenie Delegatów

Związku Stowarzyszeń Spożywców-Kooperacyj

„JEDNOŚĆ"

we Lwowie

odbędzie się w niedzielę. dnia 5. grudnia 1920 o godzinie 9. przed południem, w sali Kasy Oszczędności, ul. Legionów róg. ul. Jagiellońskiej.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok administracyjny 1919/20.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej (rewizyjnej) i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków.
5. Rozdział nadwyżki bilansowej.
6. Sprawa powiększenia środków obrotowych Związku i Stowarzyszeń związkowych.
7. Określenie stosunku Związku do innych Związków spółdzielczych w Polsce
8. Zmiana statutu.
9. Wybory uzupełniające: a) 5-ciu członków Rady Nadzorczej b) 6-ciu zastępców Rady Nadzorczej.
10. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Zarządu i 2 zastępców (§§ 14 i 29 stat.).
11. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej (§ 32 stat.)
12. Wnioski i interpelacye.

Stanisław Paluchowski sekretarz Rady Nadzorczej. **Julian Obirek** prezes Rady Nadzorczej.

Lwów, dnia 23. listopada 1920.

Do Zakładu sierot Fundacyi hr. Skarbka w Drohowyżu potrzebny jest zaraz nauczyciel muzyki dla oddziału chłopców tudzież śpiewu w Zakładzie z poborami VIII. stopnia urzędników państwowych. Pobory te mogą być stosownie do kwalifikacyi kandydata odpowiednio podwyższone.
Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Kuratoryi Fundacyi, Lwów Gmach Skarbkowski. 84—3

Do Zakładu sierot Fundacyi hr. Skarbka w Drohowyżu potrzebny jest dla szkoły 6-cio klasowej męskiej nauczyciel kierujący, posiadający egzamin wydziałowy. 84—3
Do posady tej przywiązane są pobory VII. stopnia urzędników państwowych. Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Kuratoryi Fundacyi, Lwów Gmach Skarbkowski.

Do Zakładu sierot Fundacyi hr. Skarbka w Drohowyżu potrzebna jest zaraz: 1) Nauczycielka prowadzenia kuchni z poborami X. stopnia służbowego urzędników państwowych. 2) Instruktorka dla kuchni. 3) Dwie inspicyentki (freblanki).
Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Kuratoryi Fundacyi, Lwów. Gmach Skarbkowski. 84—3

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie Sykstuska 13.